

Biak, Tantiemy

Ide sobie zabrać lepsze życie
Od tego wczoraj
To jest Michał, a to wreszcie jego pora
Jak nie umiesz wylądować wstawaj szybko z kolan
By nikt się nie zorientował,
Że żaden z ciebie pilot Wrona
My bez darcia mordy mamy więcej mocy
A ta cała gra przestaje się przy nas wreszcie moczyć
Każdy od początku wierzy, że weźmie profit
A gdy się zapiera, to ja nie wierzę w te __

Czas na debiut miałem parę lat temu
Dziś mam więcej i przy tym parę problemów
Biorę majk, pytasz czemu?
Tu każdy chce być mistrzem
Choć i tak ten polski rap
Dekadę temu zmienił diskret